

Zwada Marsa z Kupidynem



DANIEL NABOROWSKI

Zwada Marsa z Kupidynem¹

OPISANA WIERSZEM DANIELA NABOROWSKIEGO A TO Z OKAZYJEJ ZWADY PANA RADZIEJOWSKIEGO, STAROSTY ŁOMŻEŃSKIEGO, Z PANEM DANIŁOWICZEM WOJEWODZICEM RUSKIM NA BANKIECIE KSIĘCIA IMCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA, WOJEWODY WILEŃSKIEGO I HETMANA W. K. L. NA SEJMIE ANNI² 1632

Jupiter wiele bogów zaprosił do siebie,
Sprawiwszy dla nich ucztę dosyć strojną w niebie.
Proszone Merkuryjusz lotny zebrał bogi,
Przybył gładki³ Kupidu, a z nimi Mars srogi.
Już stoły zastawiono potrawy bez braku
I Lyaeus⁴ z nektarem nie omieszkął znaku.
Jowisz goście posadzał, pilno ich częstuje,
O wesołą myśl prosi, sam ją pokazuje.
A skoro się odprawił obiad nieubogi,
Zakrzętnął się z napojem piwniczny trzyrogi.
Szarlatem wszystkich skraślił, a swym dumnym winem
Powadził tamże zaraz Marsa z Kupidynem.
Mars z niego zadworował⁵, ale synek gładki
Zapomniał swej natury i łaskawej matki
Swej łagodnej zwierchności, lubej płci i stroju,
Choć ci i sam zwycięzca, lecz nie tego boju.
Marsu⁶ szpetnie przymówił⁷, on mu też odpowie
Trefnie⁸ barzo⁹, a w tym też uczynił swej mowie
Koniec, co też bożkowi bynamniej niemiło.
Przymówki[m] tej zapomniał, coś od zadku było.
Znowu zaczął Kupidu, Mars go ręką srogi
Po rumianej twarzycze sięgnął przez dwa bogi.
Wnet bożek tą zniewagą srodze się rozżarzy,
Rzucił się rozniewany do Marsowej twarzy.
Paznokty¹⁰ go podrapał, ucieszył się z tego,
Że krew obaczył Marsa niezwykniętego.
A Mars też nie do bronii, nie jak bitwę zwodzą
Waleczni zapaśnicy, gdy za pasy chodzą,
Ale go ujął za łeb, a ręce Marsowe
W szczerjedwabne włosy wplotły się bożkowe.

¹Kupidyn a. *Amor* (mit. rzym.) — syn Wenus i Marsa, bóg miłości, przedstawiany jako skrzydlaty chłopczyk z łukiem. [przypis edytorski]

²anni (łac.) — roku. [przypis edytorski]

³gładki (daw.) — piękny. [przypis edytorski]

⁴Lyaeus (mit. gr.) — przydomek Dionizosa, boga wina. [przypis edytorski]

⁵dworować (daw.) — żartować. [przypis edytorski]

⁶Marsu — dziś popr. forma C.lp: Marsowi. [przypis edytorski]

⁷przymówić (daw.) — uczynić złośliwą uwagę. [przypis edytorski]

⁸trefnie (daw.) — żartobliwie bądź w podejrzanym sposobie (homonym). [przypis edytorski]

⁹barzo — dziś popr.: bardzo. [przypis edytorski]

¹⁰paznokty — dziś popr.: paznokciami. [przypis edytorski]

Jako gdy jedwab robi bombiks¹¹, robak mały,
Tak się ręce Marsowe w jego włosiech¹² zdały.
Potem się wszystka orda boska poruszyła,
Porzuciwszy dobrą myśl k broni się rzuciła.
Huk był srogi na niebie, wszczęło się wołanie,
Grzmot prawie niezwyčajny, broń gołych trzaskanie.
Janus drzwi pozamykał, by snadź¹³ Kupidyna
Wenus w chmurę nie skryła, jak Pryjama syna,
Gdy czynił¹⁴ z Menelajem¹⁵ o Helenę¹⁶, który
Bić się wyszedł z Parysem¹⁷ przed trojańskie mury.
Wstał potem i sam Jowisz gniewny z stolka swego,
Że się zwada zaczęła na tej uczcie jego.
Począł hamować innych, prosząc uniżenie,
Aby na gospodarza chcieli mieć baczenie;
By się z sobą jednali, Jowiszowa rada,
Na co i sam Kupido chętnie rad przypada¹⁸.
Ale Mars nie pozwala, nie da się hamować,
Chce się mu z Kupidynem po wtóre spróbować.
Lecz przecie go bogowie z Jowiszem prosili,
Aby się pojednawszy, zgodą z sobą żyli.
Na co ledwie przyzwolił prośbami zmiękczoney,
A Kupido rad temu, nieborak zwątlony.
Potem gdy już umilkli, wpośrząd wszystkich koła
Mars do Jowisza tymi słowami zawoła:
„Jowiszu, któregośmy pełni wszej tej chęci,
Przebac, proszę, ani miej tego w swej pamięci,
Co się u ciebie stało, nie z mojej przyczyny,
Kupido zwadę zaczął, jam bez wszelkiej winy;
Na twój rozkaz bić się z nim i jednać gotowy,
A teraz że przy tobie potkał mię łup nowy,
Dajęć dobrą garść włosów jego w upominku”.
Gdzie Mars śmiały zasiada, wara, Kupidynku!

¹¹*bombiks* — jedwabnik. [przypis edytorski]

¹²*włosiech* — dziś popr. forma N.lm: włosach. [przypis edytorski]

¹³*snadź* (daw.) — widocznie. [przypis edytorski]

¹⁴*czynić* (daw.) — walczyć, potykać się. [przypis edytorski]

¹⁵*Menelaos* — król Sparty; porwanie przez Parysa jego żony, Heleny, stanowiło przyczynę wojny trojańskiej. [przypis edytorski]

¹⁶*Helena* — najpiękniejsza kobieta na ziemi, żona Menelaosa, króla Sparty, porwana przez Parysa, którego wspomagała Afrodyta, wdzięczna za werdykt uznający ją za najpiękniejszą boginię; stało się to przyczyną wojny trojańskiej. [przypis edytorski]

¹⁷*Parys* — syn Priama i Hekabe, królewicz trojański. Porwał Helenę, żonę władcy Myken Menelaosa, co było bezpośrednim powodem rozpoczęcia wojny trojańskiej. [przypis edytorski]

¹⁸*przypaść na coś* (daw.) — zgodzić się na coś. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/naborowski-zwada-marsa-z-kupidyнем>

Tekst opracowany na podstawie: Daniel Naborowski, Poezje, oprac. Jan Dürr-Durski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1961.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Justyna Lech, Paulina Choromańska, Paweł Koziol, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.